

Ar. 30.

19 Styca. 1789

G Ł O S

J. O. XIĘCIA JMCI

KAZIMIERZA

S A P I E H Y,

MARSZAŁKA KONFEDERACYI.

G. O. I. S.

W. O. L. I. C. I. A. S. I. A.

W. O. L. I. C. I. A. S. I. A.

W. O. L. I. C. I. A. S. I. A.

W. O. L. I. C. I. A. S. I. A.



XVIII. 2. 492

<http://rcin.org.pl>

G Ł O S

J. O. Xcia. Jmci

KAZIMIERZA

S A P I E H Y,

MARSZAŁKA KONFEDERACTI

I GENERAŁA ARTYLLERYI W. X. LITT:

PRZED UCHYLENIEM OPISOW

RADY NIEUSTAJĄCEJ,

1789. ROKU 19. JANUARIU MIAŃY.

NAYIASNIEYSZY KROLU P. MIŁŁ:

Prześwietne Rzeczy Skonfederowane Stany.

KTokolwiek szczerze kocha swoją Ojczyznę, ten tyle tylko szacuje własne życie, ile z niej może czynić ofiarę; dla tego ja M. Panie nigdy nie był do dni moich przywiązany jak teraz gdy je mogę publicznie poświęcać posłudze. Los niešťczęśliwy przez słabość zdrowia wykonywaniu obowiązków moich uczynił przerwę, lecz wieść po całym już rozrzuconym Kraiu, o niebezpieczeństwie w którym Rząd wolny został sił mi nowych dodała. Wracam do tej prawodawczej Świątyni, a w niej pierwsze uśc otwórzę poświęcam winnemu Tronu W. K. Mci uszanowaniu.

a

Znając zaś że wierności hołdu dla dobrych Królów nie można istotnie wyplacać, iak ścisłym dopełnieniem swoich powinności; przystępuję do wynurzenia mego w toczącej się materji Zdania.

Z żalem i zadziwieniem przyszło mi N. Panie widzieć iż w czasie mego oddalenia się, ani iednego ieszcze nie napisano Prawa, choć z ukontentowaniem zawsze ieden duch gorliwości, i prawdziwego patryotyzmu w Seymujących znajduję Stanach.

Badalem pilno na nowo przyczyn, które mogą tak zbawienne wstrzymywać Obrady, i na nowo rozmyślna uwaga nie znalazła inney przeszkody do skutecznego w nich postępowania, iak tę która już Niedziel 15. nadaremnie struła: to jest gwałtem Panu swojemu ofierającą się Radę Nieustającą.

Ta Rada rowienniczka podziału Kraiu, skład sprężyn wolał Cudzoziemską kierowanych, ta kuźnia w której ręka przemocy groty na wolność hartowała, wziąwszy się swoją od nieślawą sławnych Seymów, naycnotliwzemu ze wszystkich ieszcze do czynności staie się tamą.

Przebóg! i czegoż już się iey tknąć lękamy? Czyż ona jest iak owe starożytne złe-czynne Bożyszczka które krzywdą ludzką okryte, ieszcze czeić potrzeba było? Lub czyliż My sami iesteśmy podobni do owego człeka długo skrepowanego który i po odjęciu mu nawet więzów zdrętwiałych użyć nie może członków?

Jużesmy pęta stracili, blizny Nam tylko zostały, ale moc dawną odwaga przywróci. Użyjmy tylko władzy, której wolnieyszym teraz oddychającym powietrzem łaska we nam użyczają Nieba.

Lecz bym się nie zdawał że sam mną tylko rządzi zapęd, lubo ta materyja tylokrotnie, tak dokładnie i na tyle części była rozbieraną, w krótkości usprawiedliwiając mój sposób myślenia, tę iedną nayczystszą będą się starał rozwią-

zać kwestyą: co jest szkodliwszego, co użyteczniejszego dla Kraju? czyli uchylene, czyli utrzymanie opisów Rady Nieustaiącej? Mówię opisów, bo sama Rada jest *Artykułem piątym* Konstytucyą Seymu terażniejszego o *Komisji Woyskowej* zupełnie znieiona.

W iakowym czasie wzniosła się na rozwalinach dawney formy Rządu Rada Nieustaiąca jest wszystkim aż nadto wiadomo. Było to wtedy kiedy Cudzoziemska influencya aż do naydrobnieyzych cząstek rządu Polskiego kopiąc sobie kanały, sprzykrzywszy gwałty, któremi lat iedynąście się utrzymywała, wystawiła sobie taką Magistraturę przez którą wszędzie swoią moc rozkrzewiaćby mogła.

Jednak ten szczep w 1775. Ru. nie zaraz się przyjął, Ziemia ieszcze resztą niepodległości traciła. Uprawiono ją zatym krwią i łzami Naszemi w Ru: 1776. i dopiero się wzniosło to drzewo które cierpki tylko wydawało owoc dla dobrych Polaków, a przyiemny dla Cudzoziemców: pod którego cieniem spokojnie przemysłne spoczywało bezprawie, ale przy którym niewinność i sprawiedliwość nieznydowały schronienia.

Kto tylko z dobrych Polaków pilnie czytał opisy Rady Nieustaiącej łatwo pozna, że ie nietylko obce serce, ale i obce piśało pioro. Ciemności, kontradykcyi, co niemiara: tu nakazują moc tłumaczenia Prawa, tu zakazują Prawodawstwa, a pierwsze nie iestże równe drugiemu? Tu zakazują władzy sądowniczey, tu każą sądzić o Exekucyi Dekretów i dodawania pomocy Woyskowej, tu uznawać forum Sądów Seymowych i wątpliwość w formach Sądowniczych która częstokroć obalała Dekreta, a to wszystko nie zawieraż w sobie władzy Sądowej?

Dozwalaia suspendować *ab Officio*, więc ieszcze lepiej; bo bez Sądu karać. Każą odpowiadać na Obywatelskie Memoryały, a pod tytułem o Departamencie Sprawiedliwości, są te słowa: wyiawszy tyczących się Dóbr Królew-

skich, Duchownych i Ziemskich, i iakiż może bydź interes żeby się ich nieykał?

Słowem: śmiało mogę powiedzieć, że pilnie doglądając obowiązków Konfyliarskich, nic dobrego zrobić niepodobna, chcąc zaś na wszystko się odważyć, wszystkiego dopuścić się można: bo jest na końcu zawarowana bezkarność grzechu; i owszem z mocy Prawa pierwey trzeba podchlebne Radzie dawać zaświadczenie, niżeli do decydowania o Jey przystępywać czynnościach.

Mówiono tutaj było dla zaspokoienia troskliwości iż chcą odjąć Moc tłumaczenia Prawa R. N. Lecz niezostateż ieficze tyle strasznych Jey powierzonych władzy? Moc zawierania Traktatów Handlowych która i same Seymy wykonywaczami woli swoiey uczynić i Kray zniszczyć, i czasem w Woynę wprowadzić może, Moc naznaczania Sądów Seymowych terażnieyszym iuż nawet przeciwną Ustawom, Moc napominania i suspendowania, na koniec Zwierzchność nad wszystkimi Juryzdykcyami a przeto i nad Kommissyą Woyskową. Jeżeliby zaś to wszystko iey odjąć! na còż się zda to ciało? które iuż będzie tylko *grave inutile pondus*.

Departament Sprawiedliwości nie będzie miał nic do czynienia, iak tylko moc tłumaczenia Praw ufunięta.— Departamentu Woyskowego zastąpiła miejsce Kommissya.— Departamentu interesów Cudzoziemskich Deputacya na iasnieyszych i użytecznieyszych załadzona fundamentach.— Departament Skarbowy nigdy nie miał inney powinności, iak odbierać Raporta od Kommissyów Oboygą Narodów. Niezostate więc, tylko ieden Departament Policyi, która zawsze tak chwalebnie swoich dokonywał obowiązków, że zapewne na terażnieyszym Seymie w osobne zamienic go nieomieszkanym Dykasteryum. Nacòż więc zda się ta Rada? chyba na to by był próżny koszt na nią, i by trzykroć sto tysięcy miała iak dotąd corocznie, do niesprawiedliwego marnotrawstwa.

Zytk zatym jest ten oczewisty z iey uchylenia, że o-
szczędzi się Skarbu Publicznego i uwolni Naród choćby od
famey boiaźni tey Magistratury, która wyższą nad Prawo,
wyższą się nad Seymy stawiała.

Z utrzymania zaś Jey nie może być tylko strata. Bo
Rada choć naystańsza z Rzeczpospolitą walczyć potrafi.
Wiele takich wydarzyć się może przypadków w których
ona i Seymujących Stanów krępie wołę. Nieszukając daley,
teraz mi ieden z pomnieyszych na pamięć przychodzi. Da-
wniey godności Senatorskie i Ministerya za rekomendacya-
mi Woiewodztw oddawane były, dziś ich szafunek ślepych
losów; większością krefek oznaczonych, staie się dziełem.
Na tym Seymie widzimy wiele wakujących krzesł, ieste-
śmy w prawodawczey pełnomocności, Mamy Króla na cze-
le Naszym, a przecież na oddanie wakansów, obrania Rady
czekać potrzeba.

Napifano jest wyraźnie w Ustawie Rady Nieustaiącej:
iż za iey zdaniem W. K. Mc extra ordynaryjne Seymy maiz
zwoływać, i ona w czasie takowych Seymów ma trwać
ciągle. Widoczne tedy mamy, iuż dwa ciała, z trzech
Stanów złożone, w iedney porze, w iednych murach wła-
dające Kraiem.

Jeżeli co Rada przeciwnego wyrokom Seymowym
napifze — komuż tu być posłusznym? bo Prawo iey
Rezolucyi i Listów napominalnych słuchać każe. Wszak
Rada i Seymom Ordynaryjnym Prawidła przepisywać
wazyła się, kiedy wydała 1778. Roku w Trakcie iuż
Seymu Rezolucye, że otrzymane na Senatorach Kondem-
naty *activitatem* im tamować niepowinny.

A nuż ieszcze odważy się na podobny krok iak w 1776.
Ru gdzie ową straszliwą Konfederacyą zawiązawszy, na ta-
ła Seymowi Marzałków i pierwey dla niego zaczęła pisać
Prawa, niż on ie mógł stanowiąc dla Narodu. Tego to
się zawsze lękać potrzeba, skoro Straż iakakolwiek między
Seymowa z trzech Stanów złożoną będzie. b 2

Przeświatny Stanie Rycerski! niemiey to za prerogatywę, ale za zkrzywdzenie prerogatyw Twoich, lepiej jest rządzić, niżeli radzić. Dawniey w Izbie Twoiey była jedyna Prawodawcza Świątynia. W czasie gdy Polska wszystko straciła, i Tyś swoją najświetleyszą postradał własność. Niechże ci się przynajmniey ten ostatni zostanie zaszczyt, że skoro Ty do dwóch przystępuiesz Stanów, tam już nie Rada, nie Straż, ale iedynowładztwo najwyższe i legalne znaydować się powinno. Lękay się by idąc za błyszczącym się światelkiem, nie wpadłeś w tę przepaść którą niedopiero już na Twoją gotuią wolność.

Wy zaś których umysły, zatrwożyć mogła boiaźń nadwężenia Świątosci Traktatów, pod którą podfzywa się Rada, znikąd dla siebie nie mogąca już znaleźć obrony. Zastanówcie się nad różnicą Traktatu od Gwarancyi, nad gatunkiem tej Gwarancyi o której mowa. Zastanówcie się nad poczynionemi już krokami, i nad tym co was czeka.

Gdy przymierze między sobą zawierają Potencye, jedna dla drugiey nawzajem coś uczynić muszą. Gwarantująca zaś iakowy Traktat staie się tylko pośredniczką onego i strzeże by mu żadna strona w niczym nieuchybiła.

Takowego gatunku są nieszczęśliwe Traktaty tyczące się podziału Kraiu, na które spokojnieyszymbym patrzył okiem, gdyby ie Polacy byli choć po przegraney ale na trupach zawarli. Te Traktaty śmutnego Naszego Kraiu rozbioru są przez dwie Potencye zawsze trzeciey gwarantowane. Jest w nich zaiste pod Artykułem 7. zawarowano iż wszystkie trzy Potencye mają Gwarantować formę Rządu na tym haniebnym ustanowioną Seymie. Lecz dwie Potencye ufunęły się od tego ostatniego niewoli Naszey piętna, trzecia tylko już na ostatni wolności Naszey targnęła się pozor, i tak w Paragraffie 4. drugiego z Artykułów Aktu osobnego Radę Nieustaiącą zatwierdziła, iako i całą tę Konstytucyę Artykułem trzecim zawarowała.

Wieleż to odmian w tey Konstytucyi już się porobiło przez te lat 13? nigdy jednak nikt Traktatów nieodważył się za tarcz sobie przywłaśczać. Dziś dopiero gdy idzie o tę nayukochańsze dziecko, które, obca Influcencya utworzyła, ochrzciła, hodowała, spowiedała i rozgrzeźłała, dziś dopiero Nam zadają, zgwałcają Prawa Narodów.

Nayprzód pytam się: czy można mieć za niezłomne przymierze te które zawarli Pełnomocnicy nad moc, nad przepis sobie dany? Oto są wyrazy Plenipotencyi do fatalnego 1775. Ru. z obcemi traktowania. *Tym mianowanym i umocowanym przez Nas Dellegatom ninieyszą Plenipotencyą Naszą dajemy, zupełną moc i władzę z wyż wspomnionemi WW. Baronem Rewitzkim, Baronem Stackelbergiem, Benoit, Dworów Wiedeńskiego, Petersburgskiego i Berlińskiego Pełnomocnemi Ministrami, lub z temi którzyby byli na to od tychże Wiedeńskiego Petersburgskiego i Berlińskiego Dworów, mianowani i umocowani wchodzić w wszelkie rozmowy, i umowy, przekłady i wykłady, czynności i negocyacye z każdym z osobna, lecz pod Gwarancyą drugich dwóch względem pretenzji do Kraiów Naszych zagarnionych respektiwe pod każdego z nich Panowanie i tych ustąpienia Prawem wieczystym przyznania, tudzież „względem formy Rządów, ku iak naytrwałszemu, i naylepszemu, „powszechnemu dobru za ich przyiacielskim przyłożeniem się i pod „Gwarancyą wszystkich trzech konkludować i podpisać.*

Teraz niech Prześwietne Skonfederowane Stany zobaczą czy może mieć artykuł osobny względem Rady Nieuftaiącey ważność legalnego Traktatu? iak tylko nie ma dopełnionych tych kondycyi, pod któremi moc traktowania Pełnomocnikom nadana była.

Ale wreszcie pozwólmy na moment niechby też i wszystkie naydokładnieysze formalności ten Akt osobny w sobie zawierał. Jeżeli tę Gwarancyą mamy za krok przyiaźni przyjmować, nie może bydź inaczey wyobrażanią,

tylko tak że ma służyć wtedy, gdyby kto obcy chciał wzruszać gwałtem formę Rządu Naszego i wtedy potencya co jest zaręciicielką bronić Jey powinna. Lecz niemożna zabezpieczać nikogo przeciw niemu samemu; bo iak prędko Rzeczpospolita Samowładna, chce swóy sposób Rządu odmienić; nikt Jey tego wzbronić nie może, chyba, żeby przez zostawanie pod Gwarancyą, chciano rozumieć niewolę, a przez oświadczone przyjaźni kroki, chęć władania despotyczne Naszym Narodem.

Atoli ia daleki jestem i od mniemania tego żeby Dwór Petersburgski miało tak dalece zatrudniać to: czyli w tey lub inney formie będzie Nasza Straż między Seymowa, o której zapewne niema teraz czasu i dowiadywać się. Raczey wolę to partykularnym intryg przypisywać zrządzeniom.

Bym zaś mówienia moiego boiaźliwey Rady nie splamił pozorem, głośno to wyznam: że gdybym widział iakowakolwiek bądź Potencyą biorącą za cel miłości własney iżby w Polfcze rządziła, powiedziałbym: „Współ-Obywate-
 „ le moi! Już Nas do ostatney zguby roztropność przy-
 „ wiodła, oddaliśmy część znaczną Kraiów, aby ocalić re-
 „ szkę, a My ani swobód domowych, ani Wolności nieocalili.
 „ Cierpielisny iarzmo cudze przez lat kilkanaście, a ciężar
 „ iego codzien się wzmagał. Idźmyż bronić reszty Oy-
 „ czyny! nie zważaymy iaka siła, ale iaka powinność Oby-
 „ watelka! lepiej zginąć od razu, niż czuć w cierpieniu
 „ każdy krok zbliżający się śmierci. Tych co Nas
 „ gnębić będą, przymusiemy do nieodmówienia Nam sza-
 „ cunku; a jeżeli nie potrafiemy Nayukochańszej ocalić Oy-
 „ czyny, to przynajmniej mogiły Nasze przywrócą Pol-
 „ fzcze tę sławę, która zwyciężkie Przodków Naszych
 „ okrywa Popioły..”

N. Panie! W. K. Mśc. radząc Nam postępować uważnie, czynisz iak ten dobry Oyciec, który ostrożność dzieciom swoim choć zaleca, cieszy się iednak w duży gdy w

nich widzi odwagę i stałość. Wiem że choć roztropności i polityki przepisy inaczej mówić Ciebie Najjaśniejszy Panie przymuszaia, miło Ci jest widzieć gorliwość w tey panującej Izbie. Racz wierzyć że ta nigdy nie wygaśnie. Znajdziesz w Nas Synów przywiązanych do Ojczyzny, a wiernych swojemu Królowi, którzy z pierśi swoich zrobią wał dla Tronu W. K. Mci, i albo trupem wszyscy polegną, albo W. K. Mość, zobaczą swobodnie, niepodległemu żadney Potencyi, Panującego Narodowi.

Lecz Królu Najjaśniejszy! zostaw już temu Narodowi wolność czynności, nieoglądaj się na nic, gdzie idzie o zbawienie Ojczyzny. Samiśmy już sobie przepisali sposób Szlachetny, którym postępować wolnemu przystoi Narodowi. Wspomniemy sobie wyrazy, któremiśmy się chlubili z Naszey niepodległej samowładności, w odpowiednich Notach Królowi Jmci Prukiemu, i jaką Gwarrantyą uznawaliśmy bydź przyzwoitą, znaiącey swoją powagę Rzeczypospolitey. Kommunikowaliśmy z pośpiechem te Noty przytomnym tutaj Ministrom, pylni z tego że po dwudziestu cztero letnim uleganiu, choć raz iak Narod przemówicieśmy mogli. Zmiana kroków Naszych prawideł, upodlenie najmnieysze, niebyłoby dopelnieniem ostatniey hańby? i dawna imienia Polskiego sława wstydem Naszym od lat wielu przyćmiona, która ledwie co na tym Seymie, słabym błyskać zaczęła promieniem, na wieczne czasy bez zwrotu przytlumionąby została.

N. Panie! Choć Narod iaki w więzach przez bezsilność ięczy, Serca Obywatelskie dopóki pałają duchem niepodległości, jest ieszcze wolnym i słodcz nadziei dla niego nieznikła. Ale skoro raz już tak spodleni Ziomkowie ze zukontentowaniem dzwigają kaydany, i partykularnemi nadgradzają ie sobie zyski, już niema wolności, już niema i podobieństwa zwrotu do niey.

Nieprzyzłiśmy dzięki Niebom do tak haniebney pory i żyie Rzeczpospolita; lecz pokażmy się takowemi iakimi iesteśmy w gruncie. Pokażmy się takimi iakim iest Naród po Prowincyach nie w Warszawie. Bo wtedy gdy Bracia Nasi w potokach też się topili, błagając Niebios by im pozwolity ostatnich dni życia swojego ku obronie i zemście krzywđ swoich użyć, Warszawa nadto znaiąca politykę, słodką na siebie biorąc pościć, wszystkie pociski przyjmowała mile, i ztąd ta Narodu Naszego ośława ktorey każdy co krok uczynił za Granicę pewnie się nasłuchał.

Doniesiono mi było iak w swoim miejscu zwykłą wymową JW. Lubelski przytoczył Zdanie iednego z najmędrzych Królów o sposobie którym idą rzeczy w Polfcze,

Może rozumiecie Przeświete Stany! że to tylko w przeszłości mowionym było, i że ustanowiwszy sto tysięcy Woyska na papierze, iużeśmy o sobie zmienili mniemanie. Nie zaiste; oto są słowa Walecznego Króla co umiał rzucić iarzmo podległości: Słowa Listu Jego pod dniem 6go Xbra Roku zeszłego do Obywateli Finlandzkich wypisane. „ Zważaycie przypadki kraioy, Stan Polski, Kurlandyi „ i Krynu, które obietnica uroioney niepodległości przy- „ prowadziła do niewoli mufu i nędzy, niech Wam te „ okropne przykłady będą przestrogą potrzebną. „

Stawiaią Nas dotąd za przykład igrzyska, słabości i nierządu. Staraymy się, byśmy mogli być wkrótce przykładem odwagi i miłości Oyczyzny, która w iednym może pościć Naszą odmienić razie; staraymy się zaś oto iak naysprędzey! Bo może szczęśliwa pora i tak dość iuż od Nas opuszczona niezwrrotnym ucieknie lotem. Nadeydzie Wiofna a My ieszcze będziemy radzić, wtedy, gdy iuż siebie bronić i czynić by potrzeba Potwierdzim te mniemanie, co dotąd było: że dla niezgody w Polfcze nic dobrego być niemoże. Odstąpią Nas Ci którzyby pomagali Nam chcieli, iako na nic nie użytecznych, naysgrawać się

będą drudzy, i każdy sądząc o Nas z pozoru Naszych czynności: rzeknie że wżgardą iak Tyberyusz do Senatu Rzymskiego przednim płażczącego się: o *Gens ad servitutem nata*. Powiedzą mi tu niektórzy: a wszakżeż chcemy przystępować do podatków; a Ja odpowiem: kto chce nieuchylenia Rady, ten nie chce ani woyska, ani Podatków. Bo któżby dziś mógł dać przeciw sobie i na to, żeby nowe za swój grosz kupował kaydany, lub zbierał Woysko dla zguby Kraiu i wolności?

Kiedy Rada dotąd mogła Seym terażnieyszy w szród Jego naywiększych 'zapałów bezczynnym zrobić, łatwiey potrafi, skoro uchwalony będzie Etat z Podatkami i Konfederacją rozwiązać. Sama weźmie Jey mieysce, podgarnie pod siebie Woysko; bo mając moc nakazywać wszystkim Jurzydykcyom więc i nad Kommisją sobie władzę przywłażczy. Nikt na nią nie zwoła Seymu. Użycie dawnego i nowo-zaciążnego Zołnierza ku temu celowi, któren ledwie z Aktu Konfederacyi został ufunięty, i którego znając skład terażnieyszey Izby i proponować nawet nieśmiało. Rodacy Nasi będą dla obcey i bardzo Nam obcey przyługi krew swoią lali. Zapracowany grosz Rolnika będzie na cudzą posługę utrzymywał Zołnierza, a Rada N. potrafi tym czafem w gniezdzie swoim robić na Obywatelów samolówki i czynić przygotowanie, do zupełnego zniszczenia, wolnego a Jey zawfze niemilego rządu,

To co ia tu mówię M. Panie! niez własnego mego pochodzi domysłu. Jest to głos Powszeczności, który z tyfiącznych stron o moje obić się uszy. Trzeba zacząć od uchylenia Rady Nieustaiącey; bo nawet zwłoka jest niebezpieczną; gdyż każdy widząc nad sobą wiszący ten kamień, który w mgnieniu oka zgnieść może Rząd Republikantki, będzie się lękał złożenia podatku, aby ten nie był obrocony ku zgubie Oyczyzny.

Może tu wybieg znajdzie pozór, wstrzymania ostentacyjnego losu Rady, w tym, że Examinatorowie Jey czynności, niezdałi Nam sprawy. Lecz nigdy się z czynności Urzędujących o naturze Urzędu nie sądzi, ale z jego opisu.

Nie badamy w ten moment co czynili Konfyliarze, lecz co czynić mogą. Mówmy teraz o ustawie Rady, potym mówić będziemy o czynnościach tych co Radę dotąd składali. Jedno z drugim niema związku, tak i w 1776. Ru. na początku Seymu uchylono Kommissyą Woyskową, a na końcu dopiero drabowano Jey działania.

By tutaj ieszcze nie trwożyć gorliwych Obywateli, tym że wpadłszy w obszernie morze opisania nowej Straży (choć te niepowinnoby bydź naydłuższe) stracimy tyle czasu, ileśmy go stracili przy opisie Kommissyi Woyskowej można, byle wwszystkich chęć istotna dobra powszechnego prowadziła, można mówię nayprzód uchylić Radę i uwolnić się od wszelkiej trwogi, potym ustanowić Woysko i Podatki, a na koniec Straż między Seymową. Boć póki iesteśmy wpełnomocney prawodawczyej władzy z trzech Stanów złożoney. Sami siebie strzedz, sami sobie radzić potrafiemy. A każdy przecie jest pewien iż ustanowiwszy siłę Narodową, nie splamim Naszego Dzieła zostawieniem Narodu w bezrządnej Anarchii. To będzie pieczęć prac Naszych; naypięknieyszą zaś ich cechą to: żeśmy przełamali Magistraturę, którą gwałt postanowił, gwałt utrzymywał i która gwałtu zawsze stawała się narzędziem.

Gdyby jednak niezczęśliwym dla Oyczyzny losem (czego i spodziewać się niemożna) miała większość się głosić Rada Nieustająca utrzymać, powiedziałbym: że już szczęście nie jest zrobione dla Polski i nie zostawałoby Nam samym nic więcey do roboty, tylko iak nayprzedej powracać do stroskanych a w domach od Nas ratunku czekających Braci, donieść im o ich niedoli i łzy ich odebrać w nagrodę prac Naszych. Rzeklibyśmy im: " Współ-Ziomko-

„ wie! nie mogliśmy ustrzedz Was od niewoli, lecz nie-
 „ chcieliśmy przynajmniej wzmacniać Jey Spreżyn Wa-
 „ szym majątkiem, róbcie teraz co możecie, gdy my mi-
 „ mo naylepsze chęci, i naymocniejszye usiłowania nie do-
 „ brego zrobicieśmy nie zdołali. „

N. Panie! niech kto chce W. K. Mci miłszą choć mniej
 szczerą stara się przypodobać Radą; niech podchlebne a u-
 roione stawia widoki, ia nie umiem tylko prawdę niofąc do
 Tronu wypłacać się z winney Maiestatowi wierności. Mō-
 wię tak iak czuję, mōwię tak iak znam sposōb myślenia i
 czucia moich Współziomków.

Królu N. Rozpacz już jest w Narodzie, a cierpliwość
 zupełnie wyniszczona. Widziałeś już W. K. Mość tylokro-
 tnie krwią zbroszoną i niezczęściami okrytą tę Ziemię któ-
 rey panujesz; Ratuyżeż ją w tey toni już od ołtatniej
 zguby!

Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany!
 odrzućmy na bok wszystkie ustronne uwagi! a niesłuchay-
 my tylko głosu miłości Oyczyzny! Weźmy się do iey ratun-
 ku połączeniemi iednością siły! Znieśmy Radę Nieustaiącą!
 zgruchotaymy ten filar nierządu, tę zawadę tamuiącą bieg
 czynnych prac Naszych! a złożywszy iey ołtatki na Oł-
 tarzu wolności, czynmy z nich przyzwoitą dobru Publiczne-
 mu offiarę.

Jeżeliby zaś boiażń dalszych konsekwencyi (lubo ia
 żadnych mniej pomyślnych nieupatruię) wstrzymywać mo-
 gła kogo; niech pomniąc na to, że jest Polakiem, weźmie
 sobie za Hasło tę sławną Rzymskiego Mōwcy maxymę:
*Nullum tantum periculum est, quod amans pro salute Patriæ vi-
 tandum arbitretur.*

*W Drukarni P. DUFOUR Konf: Nadw: J. K. Mci Dyrekt: Druk:
 Korp: Kadetów mieszkaiącego w Rynku Miasta Starey War: Nr: 58.*



